

Sygn. akt II K 506/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Skierniewicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Wielichowska-Opalska

Protokolant: st. sekr. Krzysztof Nowakowski

bez udziału Prokuratora

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 grudnia 2017 roku i 17 stycznia 2018 roku

sprawy:

I. **B. K.**, syna A. i D. z domu S., urodzonego (...) w S.,

oskarżonego o to, że:

1) w dniu 26 maja 2017 r. w S., woj. (...), działając wspólnie z innym ustalonym sprawcą zabrał w celu przywłaszczenia ze sklepu B. przy ul. (...) dwie pary skarpet, dwie sztuki czekolady Milka, jeden sok Viffresh, artykuły alkoholowe w postaci siedmiu sztuk Jack Daniels o poj. 1,5 l; trzech sztuk Bushmils o poj. 1 l, powodując straty na łączną sumę 1.155,88 zł na szkodę sklepu (...), S., ul. (...),

tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k.,

2) w dniu 20 maja 2017 r. w S., woj. (...), działając wspólnie z innym ustalonym sprawcom zabrał w celu przywłaszczenia ze sklepu B. przy ul. (...) artykuły alkoholowe w postaci siedemnastu butelek Whisky Jim Beam o poj. 1 l; trzy butelki Jack Daniels o poj. 1,5 l na łączną sumę strat 1.509,83 zł na szkodę sklepu B., S., ul. (...),

tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k.,

II. **D. F.**, syna M. i D. z domu K., urodzonego (...) w S.,

oskarżonego o to, że:

3) w dniu 26 maja 2017 r. w S., woj. (...), działając wspólnie z innym ustalonym sprawcą zabrał w celu przywłaszczenia ze sklepu B. przy ul. (...) dwie pary skarpet, dwie sztuki czekolady Milka, jeden sok Viffresh, artykuły alkoholowe w postaci siedmiu sztuk Jack Daniels o poj. 1,5 l; trzech sztuk Bushmils o poj. 1 l, powodując straty na łączną sumę 1.155,88 zł na szkodę sklepu B. S., ul. (...),

tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k.,

III. **M. W.**, syna S. i E. z domu K., urodzonego w dniu (...) w S.,

oskarżonego o to, że:

4) w dniu 26 maja 2017 r. w S., woj. (...), działając wspólnie z innym ustalonym sprawcą zabrał w celu przywłaszczenia ze sklepu B. przy ul. (...) dwie pary skarpet, dwie sztuki czekolady Milka, jeden sok Viffresh, artykuły alkoholowe w postaci siedmiu sztuk Jack Daniels o poj. 1,5 l; trzech sztuk Bushmils o poj. 1 l, powodując straty na łączną sumę 1.155,88 zł na szkodę sklepu B., S.-ce, ul. (...),

tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k.,

5) w dniu 20 maja 2017 r. w S., woj. (...), działając wspólnie z innym ustalonym sprawcom zabrał w celu przywłaszczenia ze sklepu B. przy ul. (...) artykuły alkoholowe w postaci siedemnastu butelek Whisky Jim Beam o poj. 1 l; trzy butelki Jack Daniels o poj. 1,5 l na łączną sumę strat 1.509,83 zł na szkodę sklepu B., S.-ce, ul. (...),

tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k.,

1. uznaje oskarżonego **B. K.** za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt I.1. z tą zmianą w jego opisie, iż przyjmuje, że działał on wspólnie i w porozumieniu z D. F. i M. W., czym wyczerpał dyspozycję art. 278 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierza mu karę 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

2. uznaje oskarżonego **B. K.** za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt I.2. z tą zmianą w jego opisie, iż przyjmuje, że działał on wspólnie i w porozumieniu z M. W., czym wyczerpał dyspozycję art. 278 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierza mu karę 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

3. uznaje oskarżonego **D. F.** za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt II. 3. z tą zmianą w jego opisie, iż przyjmuje, że działał on wspólnie i w porozumieniu z B. K. i M. W., czym wypełnił dyspozycję art. 278 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 37 a k.k. w zw. z art. 34 § 1 i 1a pkt 1 k.k. i art. 35 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku ograniczenia wolności, polegającą na obowiązku wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

4. uznaje oskarżonego **M. W.** za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. III.4. z tą zmianą, iż przyjmuje, że działał on wspólnie i w porozumieniu z B. K. i D. F., czym wypełnił dyspozycję art. 278 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych,

5. uznaje oskarżonego **M. W.** za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. III.5. z tą zmianą, iż przyjmuje, że działał on wspólnie i w porozumieniu z B. K., czym wypełnił dyspozycję art. 278 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych,

6. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce kar jednostkowych pozbawienia wolności wymierzonych oskarżonemu **B. K.** w pkt 1 i 2 orzeka karę łączną 9 (dziewięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

7. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. w miejsce kar jednostkowych pozbawienia wolności wymierzonych oskarżonemu **M. W.** w pkt 4 i 5 orzeka karę łączną 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, zaś w miejsce kar jednostkowych grzywny orzeka karę łączną 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych,

8. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. i art. 73 § 1 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie kary łącznej pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu **M. W.** w pkt 7 na okres 2 (dwóch) lat tytułem próby, oddając go w tym czasie pod dozór kuratora,

9. na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego **M. W.** do informowania kuratora o przebiegu okresu próby,

10. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonym:

- **B. K.** na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci zatrzymania w dniach 26 maja 2017 roku godz. 21.15 do 28 maja 2017 roku godz. 9:10, uznając go za równoważny 2 (dwóm) dniom kary pozbawienia wolności,

- **D. F.** na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach 27 maja 2017 roku godz. 20:50 do 28 maja 2017 roku godz. 10:55, uznając go za równoważny 2 (dwóm) dniom kary ograniczenia wolności,

- **M. W.** na poczet orzeczonej kary łącznej grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach 27 maja 2017 roku godz. 17:10 do 28 maja 2017 roku godz. 12:10, uznając go za równoważny 2 (dwóm) stawkom dziennym grzywny,

11. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Skierniewicach na rzecz adw. Cezarego Śledzińskiego kwotę 723,24 zł (siedemset dwadzieścia trzy złote 24/100) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu D. F. z urzędu,

12. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Skierniewicach na rzecz adw. Krzysztofa Śledzińskiego kwotę 944,64 zł (dziewięćset czterdzieści cztery złote 64/100) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu B. K. z urzędu,

13. zasądza od oskarżonego **M. W.** kwotę 260 zł (dwieście sześćdziesiąt złotych) tytułem opłaty, zwalniając go w pozostałym zakresie od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych i przejmując je w tym zakresie na rachunek Skarbu Państwa,

14. zwalnia oskarżonych **B. K. i D. F.** w całości od obowiązku zapłaty kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 506/17

UZASADNIENIE

Oskarżony B. K. nie ma stałego miejsca zamieszkania. Po tym, jak matka wyrzuciła go z domu, tuła się po znajomych, opuszczonych hurtowniach, czasem sypia na dworcu. Gdy jest głodny, zabiera jedzenie ze sklepów sieci B.. Czasami otrzymuje drobne kwoty pieniędzy od znajomych, w zamian za pomoc przy różnych czynnościach. Od 5 września 2017 roku B. K. przebywa w zakładzie karnym.

Jednym ze znajomych B. K. jest oskarżony M. W., który jest taksówkarzem i jeździ granatowym samochodem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). M. W. proponował kiedyś B. K., by „załatwił” mu towar w postaci alkoholu (chodziło o whisky). Chcąc zarobić jakieś pieniądze, w dniu 20 maja 2017 roku B. K. udał się na postój taksówek i spotkał z oskarżonym M. W.. Ten ostatni potwierdził aktualność swojej propozycji i zawiózł B. K. pod B. na ulicą (...) w S.. Zgodnie z umową, oskarżony K. miał zabrać z tego sklepu 20 butelek whisky, przekazać je M. W. i w zamian za to dostać po 20 złotych za butelkę.

(wyjaśnienia oskarżonego B. K., k. 41-42, 213).

Po wejściu do sklepu (...) udał się na stoisko z alkoholem, po czym zapakował do wózka 17 butelek whisky Jim Bean o pojemności 1l (i wartości 64,99 złotych każda) i 3 butelki whisky Jack Daniels o pojemności 1,5l (i wartości 135 złotych każda). Następnie oskarżony opuścił sklep, wyjeżdżając wózkiem przez drzwi wejściowe, omijając linię kas i nie płacąc za towar.

(zeznania K. W. (1), k. 28v-29, 194; wyjaśnienia oskarżonego B. K., k. 41; zeznania J. K., k. 15, 192-193; zeznania A. M., k. 24v-25; dokumentacja fotograficzna, k. 34-35; nagranie z monitoringu, k. 100; protokół oględzin, k. 102; dokumentacja fotograficzna, k. 104).

Po wyjściu ze sklepu (...) przepakowali alkohol do bagażnika taksówki (...) i odjechali. Na parkingu sklepu T. B. K. wysiadł z taksówki, M. W. wręczył mu 400 złotych i odjechał. Oskarżeni umówili się, że skontaktują się wówczas, gdy będzie potrzeba ponownego załatwienia alkoholu.

(wyjaśnienia oskarżonego B. K., k. 41).

W dniu 26 maja 2017 roku od godziny 15 ochronę sklepu B. przy ulicy (...) w S. zapewniali J. K. i K. W. (1).

(zeznania J. K., k. 15v, 192-193; zeznania K. W. (1), k. 28v-29).

Dzień wcześniej ci sami ochroniarze, wykonując swoje obowiązki w sklepie B. przy ulicy (...) w S., dokonali przejrzenia monitoringu z dnia 20 maja 2017 roku, na którym ujawnili oskarżonego B. K., który zapakował towar w postaci znacznej ilości alkoholu do wózka, po czym opuścił sklep drzwiami wejściowymi, nie płacąc za zakup.

(zeznania K. W. (1), k. 28v-29, 194).

Około godziny 20:45 w dniu 26 maja 2017 roku K. W. (2) przyjechała pod sklep B. przy ulicy (...) po swojego męża, który miał kończyć pracę o godzinie 21.00. Stojąc na parkingu przed sklepem K. W. (1) widziała, jak na parking podjechała taksówka koloru granatowego z napisem (...), a ze środka wysiedli oskarżeni B. K. i D. F., którzy udali się do sklepu. Po chwili K. W. (2) zobaczyła również swojego męża, który wyszedł drzwiami magazynowymi z B. i stanął przed drzwiami wejściowymi do sklepu. Świadek zatelefonowała do męża pytając, czy coś się stało, ale K. W. (1) odparł, że nie może rozmawiać. Następnie K. W. (2) zobaczyła wychodzącego ze sklepu B. D. F., który wsiadł do taksówki (...) o numerach rejestracyjnych (...). Taksówka odjechała spod sklepu, udała się na pobliskie osiedle, po czym oskarżeni M. W. i D. F. wysiedli z niej i usiedli na przystanku autobusowym.

(zeznania K. W. (2), k. 18-19; 193, zeznania J. K., k. 15, 192-193; nagranie z monitoringu, k. 97; protokół oględzin, k. 102; dokumentacja fotograficzna, k. 103).

Po wejściu do sklepu B. K. podszedł do stoiska z alkoholem i zaczął pakować do wózka butelki alkoholu, słodycze i skarpetki.

W tym czasie pracownicy ochrony J. K. i K. W. (1) obserwowali jego zachowanie na monitoringu. Powziąwszy podejrzenie co do tego, że oskarżony nie zamierza zapłacić za towar, J. K. udał się wraz z drugim pracownikiem ochrony na zewnątrz sklepu, skąd obserwował zachowanie B. K. przez szybę drzwi wejściowych.

Po chwili B. K. udał się wraz z towarem w stronę drzwi wejściowych do sklepu.

(zeznania J. K., k. 15, 192-193; zeznania K. W. (1), k. 28v-29).

Po tym, jak B. K. przekroczył linię kas i opuścił teren sklepu, został ujęty przez pracowników ochrony, którzy rozpoznali w nim tego samego mężczyznę, którego widzieli wcześniej – jako sprawcę kradzieży alkoholu - na monitoringu z dnia 20 maja 2017 roku w sklepie przy ulicy (...). Zatrzymany przy nim towar opiewał na łączną kwotę 1.155,88 złotych i składało się na niego: 7 sztuk 1,5 - litrowych butelek alkoholu Jack Daniels (o wartości 135 złotych za sztukę), 3 sztuki 1-litrowych butelek wódki Bushmills (o wartości 59,99 złotych za sztukę), 2 pary skarpetek (o wartości 2,99 złotych za parę), 2 sztuki czekolady Milka 300 gram (o wartości 9,99 złotych za sztukę), 1 sztuka soku mandarynkowego (o wartości 4,95 złotych).

(zeznania M. Ś., k. 8, k. 192; zestawienie towaru, k. 13; zeznania J. K., k. 15, 192-193; zeznania K. W. (1), k. 28v-29).

Do pracowników ochrony, którzy ujęli B. K., oskarżony mówił, że przyjechał pod sklep taksówką, zaś właściciel taksówki płaci mu po 20 złotych za każdą skradzioną butelkę alkoholu.

(zeznania J. K., k. 192).

W czasie, gdy oskarżony B. K. był w sklepie (...) na stoisku alkoholowym, drugi z oskarżonych, tj. D. F., także znajdował się wewnątrz sklepu. W pewnym momencie dał B. K. znak (tj. kiwnął głową), aby nie dokonywał kradzieży alkoholu,

gdyż dostrzegł, iż B. K. jest obserwowany. Oskarżony K. nie zareagował jednak na ostrzeżenie D. F.. D. F. kupił pieczywo i wyszedł ze sklepu.

(zeznania J. K., k. 192-193; wyjaśnienia D. F., k. 62; wyjaśnienia B. K., k. 215; zeznania K. W. (1), k. 194).

B. K. został zatrzymany w dniu 26 maja 2017 roku o godzinie 21.15, zaś zwolniony w dniu 28 maja 2017 roku o godzinie 9:10.

(protokół zatrzymania, k. 5, 208).

M. W. został zatrzymany w dniu 27 maja 2017 roku o godzinie 17:10, zaś zwolniony w dniu 28 maja 2017 roku o godzinie 12:10.

(protokół zatrzymania, k. 50, 156).

W wyniku przeszukania pomieszczeń mieszkalnych zajmowanych przez oskarżonego M. W. zabezpieczono m. in. 14 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy.

(protokół przeszukania, k. 46-48).

D. F. został zatrzymany w dniu 27 maja 2017 roku o godzinie 20:50, zaś zwolniony w dniu 28 maja 2017 roku o godzinie 10:55.

(protokół zatrzymania, k. 55, k. 155).

Oskarżony B. K. ma 21 lat, posiada wykształcenie gimnazjalne, jest kawalerem, nie posiada nikogo na utrzymaniu. Do końca września 2017 roku utrzymywał się z renty socjalnej w kwocie 640 złotych. Oskarżony nie posiada żadnego majątku. B. K. nie był leczony neurologicznie ani odwykowo.

Oskarżony był jednokrotnie karany – w dniu 6 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach uznał go za winnego popełnienia czynu z art. 278 par 1 k.k. i wymierzył mu karę 1 roku ograniczenia wolności w postaci obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

(dane osobopoznawcze, k. 186-187; dane o karalności, k. 93; odpis wyroku, k. 205; wyjaśnienia oskarżonego, k. 213).

Oskarżony B. K. został poddany jednorazowemu badaniu sądowo-psychiatrycznemu. Biegli psychiatrzy nie stwierdzili u niego choroby psychicznej w rozumieniu endogennej psychozy, stwierdzili natomiast osobowość nieprawidłową u osoby z ogólną sprawnością umysłową odpowiadającą pograniczu upośledzenia umysłowego oraz hiperkinetycznymi zaburzeniami zachowania. Ten stan psychiczny w odniesieniu do zarzucanych czynów nie znosi ani nie ogranicza w stopniu znacznym zdolności oskarżonego do rozumienia znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

(opinia sądowo-psychiatryczna, k. 112-113).

Oskarżony D. F. ma 20 lat, posiada wykształcenie gimnazjalne. Jest kawalerem, pracuje jako kelner i osiąga z tego tytułu dochód w kwocie 140 złotych na dzień. Oskarżony nie ma majątku, nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Nie był też nigdy karany.

(dane osobopoznawcze, k. 186, dane o karalności, k. 94).

Oskarżony M. W. ma 23 lata, wykształcenie średnie zawodowe (z zawodu jest technikiem budowlanym). Prowadzi własną działalność gospodarczą (jest taksówkarzem) i osiąga z tego tytułu dochód w kwocie 1500-2500 złotych miesięcznie. Oskarżony jest kawalerem i nie posiada nikogo na utrzymaniu. M. W. nie ma majątku, nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Jest osobą niekaraną.

(dane osobopoznawcze, k. 187; dane o karalności, k. 91).

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony B. K. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Wyjaśnił, że w dniu 20 maja 2017 roku poszedł na postój taksówek, by spotkać się z taksówkarzem, M. W.. Ten ostatni był jego znajomym i pytał go wcześniej, czy mógłby załatwić dla niego jakiś towar (oskarżony wiedział, że chodzi o towar, który miałby ukraść). Chcąc zarobić jakieś pieniądze, oskarżony zapytał M. W. o to, czy nadal chce, by załatwił dla niego towar, a gdy znajomy potwierdził aktualność propozycji, oskarżony B. K. umówił się z nim, że ukradnie alkohol z B.(chodziło o whisky), przekaże go M. W., a w zamian za to otrzyma po 20 złotych od butelki. M. W. powiedział wówczas, iż potrzebuje od razu 20 butelek. Oskarżony dodał, że pojechali wówczas we dwóch pod B. na ulicy (...), wszedł do sklepu, zapakował do wózka 17 butelek Jim bean oraz 3 butelki Jacka Danielsa, wyszedł ze sklepu drzwiami wejściowymi (nie płacąc za towar i korzystając z tego, że wchodzili nimi inni klienci), po czym M. W. przyjechał po niego taksówką marki A. (...) w kolorze granatowym z napisem (...). Wówczas obaj zapakowali alkohol do bagażnika auta, odjechali pod sklep (...), oskarżony otrzymał od M. W. kwotę 400 złotych, M. W. zabrał alkohol i rozstali się. B. K. dodał, że umówił się wtedy z M. W., iż skontaktują się w przyszłości, „jak coś trzeba będzie zrobić dalej”.

B. K. wyjaśnił, że M. W. skontaktował się z nim w dniu 21 maja 2017 roku i poprosił o spotkanie. Zaproponował mu wówczas, by ukradł dla niego 26 butelek alkoholu, w związku z czym oskarżony w dniu 22 maja 2017 roku udał się do B., zapakował alkohol do wózka, ale z uwagi na obserwowanie przez pracowników ochrony nie wyniósł alkoholu ze sklepu.

W dniu 26 maja 2017 roku oskarżony – jak wyjaśnił – ponownie poszedł na postój taksówek przy dworcu kolejowym. M. W. nie było początkowo na postoju, natomiast oskarżony spotkał D. F.. Kiedy po chwili podjechał M. W., we trzech wsiedli do samochodu i pojechali do B. na (...), gdzie jednak na półkach nie było whisky, w związku z czym pojechali pod B. na ulicy (...). Oskarżony wyjaśnił, że on i D. F. wysiedli z taksówki, natomiast M. W. został w aucie. B. K. wskazał, iż D. F. miał mu otworzyć drzwi wejściowe do sklepu z zewnątrz (były to bowiem drzwi automatyczne), umożliwiając wyjechanie ze sklepu z wózkiem z alkoholem. Nie udało się to jednak, gdyż oskarżony najpierw nie zdążył przekroczyć linii drzwi (zbyt szybko się zamknęły), później zaś został zatrzymany przez ochronę.

Oskarżony dodał, że czasami bywa głodny i wtedy wnosi z B. jedzenie.

Wyjaśnił, że żałuje swoich czynów.

(wyjaśnienia oskarżonego, k. 41v-42).

Podczas kolejnego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego oskarżony podtrzymał dotychczasowe wyjaśnienia.

(wyjaśnienia oskarżonego, k. 57v-58).

Na rozprawie oskarżony B. K. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, lecz wyjaśnił, że dokonał ich sam, zaś D. F. i M. W. nie mieli z tym nic wspólnego. Oskarżony dodał, że M. W. poprosił o przyjazd pod sklep (...), ale M. nie wiedział, że oskarżony ukradł alkohole z tego sklepu. Z kolei D. F. nie otwierał mu drzwi wejściowych. W odniesieniu do zdarzenia z dnia 20 maja 2017 roku oskarżony wskazał, iż także wtedy poprosił M. W. o przyjazd pod sklep, gdyż mu ufał. Wyjaśnił, że wcześniejsze wyjaśnienia złożył pod wpływem strachu i nie wiedział wówczas, co mówi, zaś jedyną osobą, która przyszła mu na myśl, był M. W.. Jednocześnie oskarżony wskazał, że alkohol z B. ukradł po to, by go później posprzedawać. Dodał, że mówił oskarżonemu W. o tym, że posiadany przez niego alkohol ukradł z B., ale nie oferował go jemu do sprzedaży. Oskarżony zaprzeczył, by w dniu 26 maja 2017 roku D. F. pojechał razem z nim do B. i wskazał, że pojechał tam sam, autobusem. W odniesieniu do wcześniejszych wyjaśnień zauważył, że policjanci w trakcie przesłuchania powiedzieli mu, iż dostanie łagodniejszy wyrok wtedy, gdy kogoś „wsypie”. Dodał, że nie płacił M. W. za przejazd taksówką do B., bo nie zdążył (został zatrzymany).

(wyjaśnienia oskarżonego B. K., k. 187-189).

Na rozprawie w dniu 18 grudnia 2017 roku oskarżony B. K. – po odtworzeniu nagrania z monitoringu z dnia 20 maja 2017 roku – wskazał, że nie rozpoznaje siebie na utrwalonym obrazie, gdyż nigdy nie miał czapki ani słuchawek.

(wyjaśnienia oskarżonego B. K., k. 195).

Na ostatnim terminie rozprawy oskarżony B. K. ponownie zmienił stanowisko i podtrzymał wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego. Wyjaśnił, że doszły go słuchy, iż „na mieście jest wyzywany od frajerów, bo wziął wszystko na siebie”. Dodał, że M. W. namawiał go do kradzieży alkoholu ze sklepów (...). Przyznał także, iż to on jest widoczny na nagraniach z monitoringu. D. F. z kolei miał mu dać znak, czy jest „czysto”, a następnie otworzyć automatycznie drzwi wejściowe. Oskarżony wyjaśnił, że przemyślał wszystko i postanowił, że nie będzie nikogo bronił i brał odpowiedzialność tylko na siebie. Podkreślił, że oba czyny zostały podjęte z inicjatywy M. W., który miał mu płacić 20 złotych za butelkę whisky, a następnie sprzedawał kradziony alkohol, jeżdżąc taksówką.

Oskarżony dodał, że na R. D. F. kiwnął mu głową, aby nie wychodził, jednak on podjął inną decyzję (tj., że spróbuje wyjść ze sklepu z towarem, przez drzwi wejściowe) i został zatrzymany. D. F. z kolei kupił bułkę i opuścił sklep, „jakby nic się nie stało”.

(wyjaśnienia oskarżonego B. K., k. 215).

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony D. F. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu 26 maja 2017 roku spotkał się z B. K. na stacji PKP. Po chwili pojawił się także M. W., który zawiózł kolegów na osiedle (...), zlecając im roznoszenie ulotek reklamowych taksówki (...). W pewnej chwili M. W. wpadł na pomysł, aby D. F. i B. K. dokonali kradzieży alkoholu ze sklepu (...) (wiedział przy tym, że od godziny 17.00 w B. nie ma ochrony), przy czym D. F. miał otworzyć B. K. drzwi wejściowe, umożliwiając mu wyjście, natomiast B. K. miał otrzymać od M. W. 20 złotych za każdą skradzioną butelkę alkoholu. Oskarżony dodał, że M. W. miał mu zapłacić 100 złotych za umożliwienie szybkiego opuszczenia sklepu oskarżonemu B. K.. D. F. wyjaśnił, że w sklepie dał znak współoskarżonemu, aby „odpuścił sobie” kradzież, bo jest obserwowany przez ochronę, ale B. K. nie zrezygnował i próbował wyjść ze sklepu z wózkiem z towarem, przy czym D. F. nie dał rady mu pomóc.

Oskarżony dodał, że M. F. jest mu winien 100 złotych za niewywiązanie się z umowy, gdyż wykonał swoją robotę i to nie jego wina, że mu nie wyszło.

Wyjaśnił też, że po wyjściu ze sklepu poszedł do samochodu, w którym oczekiwał na niego M. W., a następnie wraz z nim udali się na przystanek MZK i obserwowali zatrzymanie B. K..

D. F. wskazał, iż to M. W. zlecił B. K. kradzież alkoholu i zdawał sobie sprawę z konsekwencji. Wcześniej M. W. woził jego i B. K. po różnych sklepach sieci B., sprawdzając, skąd można ukraść alkohol. Dodał, iż M. W. sprzedawał dalej skradziony alkohol. Z kolei B. K. mówił mu, że w dniu 26 maja 2017 roku nie pierwszy raz jeździł z oskarżonym W. kraść alkohol ze sklepów.

Oskarżony wyjaśnił, że znalazł się w trudnym położeniu (związanym z udziałem w przedmiotowej sprawie) w wyniku działania M. W..

(wyjaśnienia oskarżonego D. F., k. 61v-62).

Na rozprawie oskarżony D. F. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu 26 maja 2017 roku był na R. w B. (przypadkowo), kupował tam bułki. Wskazał, że na wcześniejszym etapie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, gdyż bał się kary, a nadto myślał, że „skoro M. jeździ na taksówce, to dostanie mniejszy wyrok”. Dodał, iż po wyjściu ze sklepu zobaczył M. W., machnął mu ręką, ale nie wsiadał do jego taksówki ani nie siedział razem z nim na przystanku.

(wyjaśnienia oskarżonego D. F., k. 189-190).

Na rozprawie w dniu 18 grudnia 2017 roku oskarżony D. F. – po odtworzeniu nagrania z monitoringu z dnia 26 maja 2017 roku – wskazał, że nie rozpoznaje siebie na tym nagraniu.

(wyjaśnienia oskarżonego D. F., k. 195).

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony M. W. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że prowadzi własną działalność gospodarczą i jeździ taksówką samochodem marki A. (...). W dniu 26 maja 2017 roku spotkał się z B. K. i D. F. na stacji kolejowej, zjedli hot-dogi, po czym pojechał z nimi (jako jego klientami) do B. na ulicę (...), za co zapłacili mu z góry 10 złotych. Po powrocie z B. przy ulicy (...) klienci poprosili o kurs na ulicę (...), płacąc za to 20 złotych. Na miejscu B. K. i D. F. wyszli z taksówki i poszli po zakupy. Po pewnym czasie wrócił D. F. i powiedział, że jego kolega zaraz przyjdzie. Po upływie kolejnych 45 minut ów drugi klient nie powrócił, a sklep został zamknięty. Na polecenie D. F. oskarżony zawiózł go do centrum miasta i rozstali się.

(wyjaśnienia oskarżonego M. W., k. 65v-66).

Na rozprawie oskarżony M. W. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że B. K. i D. F. znał z dworca i nie wie, dlaczego w toku postępowania przygotowawczego złożyli obciążające go wyjaśnienia (zasugerował, iż może jeden z nich namówił drugiego). Oskarżony zaprzeczył, by pojechał po B. K. pod B. oraz by kiedykolwiek zlecał mu „załatwienie” jakiegoś alkoholu. Nie potrafił wskazać, który ze współoskarżonych zapłacił mu za kurs na (...) a następnie na D.. W pozostałej części podtrzymał wyjaśnienia złożone na wcześniejszym etapie postępowania.

(wyjaśnienia oskarżonego M. W., k. 190-191).

Na rozprawie w dniu 18 grudnia 2017 roku oskarżony M. W. – po odtworzeniu nagrania z monitoringu z dnia 26 maja 2017 roku – wskazał, że rozpoznaje swoją taksówkę, natomiast osobą biegnącą w stronę jego auta nie jest oskarżony D. F., ale raczej jakieś dziecko.

(wyjaśnienia oskarżonego M. W., k. 195).

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się w głównej mierze na wyjaśnieniach oskarżonego B. K. złożonych w toku postępowania przygotowawczego oraz na ostatnim terminie rozprawy, wyjaśnieniach oskarżonego D. F. złożonych w postępowaniu przygotowawczym, zeznaniach J. K., K. W. (1), K. W. (2), M. Ś. i A. M., a nadto obiektywnych dowodach z dokumentów w postaci nagrań z monitoringu, protokołów zatrzymania, przeszukania, oględzin płyt, danych o karalności, odpisach wyroków.

Oskarżony B. K. w sposób najbardziej szczegółowy, wyczerpujący i logiczny opisał przebieg zdarzeń objętych opisem aktu oskarżenia w toku postępowania przygotowawczego i na ostatnim terminie rozprawy. B. K. wskazał przy tym na całe tło jego znajomości z M. W., w szczególności zaś na propozycję tego ostatniego co do „załatwienia mu” alkoholu w postaci whisky oraz na porozumienie zawarte w tym zakresie z oskarżonym B. K., dotyczące sposobu, w jaki ów alkohol miał zostać zdobyty. Z wyjaśnień oskarżonego B. K. wynika, że M. W. był taksówkarzem i przy okazji rozwożenia klientów sprzedawał alkohol uzyskiwany z nielegalnych źródeł. Oskarżony B. K. był osobą bezdomną i podejmującą się różnych zajęć celem zdobycia środków na życie. Kiedy zatem M. W. zaproponował mu kradzież whisky z B. i zapłacenie za każdą butelkę 20 złotych, oskarżony przystał na jego propozycję. W odniesieniu do zdarzenia z dnia 20 maja 2017 roku wyjaśnienia oskarżonego są nie tylko logiczne, ale – przede wszystkim – korelują z obiektywnym materiałem dowodowym w postaci nagrania z monitoringu, jak również z dowodami z osobowych źródeł dowodowych w postaci zeznań świadków – J. K., K. W. (1), A. M.. Relacje tych osób w części odnoszącej się do sposobu działania sprawcy kradzieży alkoholu z dnia 20 maja 2017 roku, rodzaju skradzionego alkoholu i jego ilości pozostają w całkowitej korelacji z tym, o czym wyjaśniał oskarżony B. K.. W dniu 20 maja 2017 roku, po zapakowaniu 20 butelek whisky do wózka, oskarżonemu udało się opuścić sklep przez automatycznie otwierające się drzwi wejściowe. Stosownie do relacji B. K., po wyjściu ze sklepu zapakował alkohol do bagażnika samochodu, w którym oczekiwał na niego M. W., po

czym obaj mężczyźni odjechali na parking sklepu (...), oskarżony otrzymał od M. W. kwotę 400 złotych (tj. 20 złotych za każdą butelkę whisky) i rozstali się. B. K. zaznaczył, że już tego dnia umówił się z M. W. na kontakt w sytuacji, gdy będzie potrzeba „załatwienia” dalszej ilości alkoholu.

W stosunku do tak zarysowanej wersji przebiegu zdarzenia z dnia 20 maja 2017 roku przeciwstawne były jedynie dwa dowody, tj. wyjaśnienia oskarżonego B. K. złożone na pierwszym terminie rozprawy (w których odwołał wszystkie wcześniejsze depozycje) oraz wyjaśnienia M. W., który konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia wspólnie z oskarżonym B. K. przestępstwa kradzieży w B. na (...).

Na rozprawie w dniu 18 grudnia 2017 roku oskarżony B. K. nie potrafił w racjonalny i przekonujący sposób wyjaśnić zmiany stanowiska procesowego, twierdząc jedynie, iż wcześniejsze wyjaśnienia składał pod wpływem strachu i sugestii policjantów, którzy obiecali mu łagodniejszy wyrok w sytuacji obciążenia winą także innych osób.

Stanowisko oskarżonego zostało ponownie zmienione na ostatnim terminie rozprawy, gdzie B. K. wyjaśnił, że nie zamierza dłużej chronić współoskarżonych (zwłaszcza, że doszły go słuchy, iż jest przez nich wyzywany od „frajerów”, bowiem wziął całą winę na siebie) i podtrzymał wszystkie wcześniejsze twierdzenia.

Zauważyć trzeba, że absolutnie nieprzekonujące były wyjaśnienia M. W. o tym, że nie brał udziału w kradzieży alkoholu w dniu 20 maja 2017 roku. Oskarżony zresztą w ogóle nie potrafił wyjaśnić, z jakiego powodu B. K. miałby go pomawiać o popełnienie czynu, którego w istocie by się nie dopuścił. Nie przypominał sobie spotkania z B. K. tego dnia, zaprzeczał temu, by kiedykolwiek proponował mu „załatwienie” whisky po 20 złotych za butelkę (co nie jest wiarygodne już choćby z tego powodu, że analogiczną propozycję M. W., tyle tylko że w odniesieniu do czynu z dnia 26 maja 2017 roku, potwierdzał np. drugi z oskarżonych, tj. D. F.; oprócz tego D. F. wyjaśnił w postępowaniu przygotowawczym, że wie od B. K., iż kradzież alkoholu w dniu 26 maja 2017 roku nie była jedyną, jakiej dopuścił się oskarżony K. wspólnie z oskarżonym M. W.).

W zakresie dotyczącym zdarzenia z dnia 26 maja 2017 roku oskarżony B. K. wyjaśniał (w postępowaniu przygotowawczym i na ostatniej rozprawie) w sposób szczegółowy, logiczny i przekonujący. Szczerze przyznał, że potrzebował środków na życie i w związku z tym po raz kolejny skontaktował się z M. W., pytając o aktualność jego propozycji. Od momentu spotkania trzech oskarżonych na stacji PKP w S., wyjaśnienia B. K. korelują w całości z wyjaśnieniami D. F., gdyż obaj zgodnie twierdzili, że – po pierwsze – inicjatywa kradzieży alkoholu z B. pochodziła od M. W., po wtóre – początkowo pojechali do sklepu na (...), ale nie było tam whisky na półkach, po trzecie wreszcie – ostatecznie M. W. zawiózł ich pod B. na ulicę (...), czekał na nich w taksówce, przy czym zadaniem B. K. było wejść do sklepu, zapakować alkohol do wózka i wyjechać przez drzwi wejściowe, zaś zadaniem D. F. – umożliwić oskarżonemu K. opuszczenie sklepu przez otwarcie (z drugiej strony) automatycznych drzwi wejściowych. W swoich wyjaśnieniach D. F. stwierdził, iż wywiązał się z zawartej umowy, to nie jego wina, iż „nie wyszło” i w jego ocenie M. W. jest mu winny 100 złotych, na które się wcześniej umówili.

Od chwili, gdy trzech współoskarżeni przyjechali na parking przed sklepem B. przy ulicy (...), ich zachowanie było obserwowane przez K. W. (2) (która przyjechała po męża do pracy i oczekiwała na niego na parkingu), ponadto również przez J. K. i K. W. (1), którzy początkowo śledzili przebieg zdarzenia na kamerach z monitoringu, później zaś wyszli przed sklep i oczekiwali na oskarżonego B. K. za drzwiami wejściowymi do B.. Z zestawienia relacji trojga wskazanych wyżej świadków (a nadto wyjaśnień oskarżonych D. F. i B. K. z postępowania przygotowawczego oraz B. K. z ostatniej rozprawy, oraz – co szczególnie istotne – nagrania z monitoringu) wynika, że w czasie, gdy B. K. pakował alkohol do wózka na stoisku alkoholowym, D. F. poruszał się po sklepie, w pewnym momencie kiwnął głową w stronę oskarżonego K., wskazując w ten sposób, iż jest obserwowany przez ochronę, po czym kupił pieczywo i wybiegł ze sklepu, nie czekając na współoskarżonego. B. K. nie zastosował się do ostrzeżenia D. F. i wyjechał ze sklepu z wózkiem, jednak został zatrzymany przez oczekujących na niego ochroniarzy.

Udział oskarżonego M. W. w przedmiotowym zdarzeniu wynika zatem nie tylko z obciążających go wyjaśnień współoskarżonych, ale także z zeznań ochroniarzy i K. W. (2) (którzy widzieli, jak taksówkarz przywiózł mężczyzn do sklepu, a następnie zabrał wybiegającego ze sklepu (...) i odjechał z nim na pobliskie osiedle, po czym obaj wysiedli z

auta i obserwowali zatrzymanie B. K. z przystanku autobusowego MZK). Także na monitoringu został utrwalony fakt podjechania pod B. samochodu (...), następnie na obrazie z kamer widoczny jest wybiegający ze sklepu D. F. i odjazd taksówki spod B.. Wyjaśnienia oskarżonego M. W. o tym, że w jego ocenie na nagraniu z monitoringu widoczne jest jakieś dziecko, nie zaś oskarżony D. F., w sposób oczywisty przeczą rzeczywistemu stanowi rzeczy, gdyż – co trzeba podkreślić – Sąd zetknął się z osobą D. F. na rozprawie w dniu 18 grudnia 2017 roku, miał możliwość zaobserwowania charakterystycznych cech jego wyglądu (charakterystyczne okulary korekcyjne, rozjaśnione włosy, szczupła sylwetka) i odtwarzając zapis z monitoringu z dnia 26 maja 2017 roku nie miał żadnych wątpliwości co do tego, iż osobą wybiegającą ze sklepu B. w stronę taksówki (...) jest najmłodszy z trzech oskarżonych.

Wyjaśnienia M. W. potraktować należało jako przejaw linii obrony przyjętej na użytek niniejszego postępowania. M. W. twierdził, że w dniu 26 maja 2017 roku jedynie podwiózł dwóch klientów do sklepu B. przy ulicy (...), a następnie do kolejnego sklepu – przy ulicy (...) (przy czym za oba kursy współoskarżeni zapłacili z góry, choć oskarżony nie był w stanie wskazać, który z nich płacił), po czym jeden z klientów wszedł ze sklepu i oczekiwali na drugiego, a gdy ten nie dotarł, M. W. zawiózł D. F. do centrum miasta i rozstali się. W swoich wyjaśnieniach oskarżony nie potrafił wytłumaczyć faktu, iż zarówno D. F., jak i obiektywny świadek zdarzenia, K. W. (2), twierdzili, że M. W. (rozpoznany zresztą przez K. W. (2) na rozprawie jako kierowca taksówki (...) z dnia 26 maja 2017 roku) siedział z D. F. na przystanku autobusowym, obserwując z oddali zatrzymanie B. K.. M. W. w swoich wyjaśnieniach w ogóle nie wskazywał przy tym na udanie się z jednym z „klientów” na pobliski przystanek autobusowy.

Oskarżony B. K. został poddany jednorazowemu badaniu psychiatrycznemu, w wyniku którego początkowo biegli nie byli w stanie wypowiedzieć się o jego poczytalności w odniesieniu do zarzucanych czynów bez poddania go badaniu psychologicznemu, później zaś – po przebadaniu przez biegłą psycholog – stwierdzili u niego osobowość nieprawidłową u osoby z ogólną sprawnością umysłową odpowiadającą pograniczu upośledzenia umysłowego oraz hiperkinetycznymi zaburzeniami zachowania. Wskazali przy tym, iż ten stan psychiczny w odniesieniu do zarzucanych czynów nie znosi ani nie ogranicza w stopniu znacznym zdolności oskarżonego do rozumienia znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

Dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego B. K. nie można było abstrahować od treści opinii sądowo-psychiatrycznej, w szczególności w zakresie wskazującym na występowanie u oskarżonego osobowości nieprawidłowej i niskiej sprawności umysłowej. Z drugiej strony jednak sam fakt, że B. K. jest osobą o sprawności umysłowej na pograniczu upośledzenia umysłowego, nie mógł skutkować odmową przyznania jego wyjaśnieniom waloru wiarygodności. Jakkolwiek Sąd podchodził do wyjaśnień oskarżonego (zwłaszcza tych obciążających pozostałych współoskarżonych) z dużą ostrożnością, to jednak zauważyć trzeba, że twierdzenia B. K. nie były jedynym dowodem na sprawstwo oskarżonych D. F. i M. W. w zakresie zarzucanych im czynów zabronionych, a wręcz przeciwnie – były dowodem jednym z wielu, obok pierwszych wyjaśnień samego D. F., obok zeznań J. K., K. W. (1) i K. W. (2), a nadto obiektywnych dowodów w postaci nagrań z monitoringu. Wzajemne powiązanie wymienionych wyżej dowodów nie pozostawiało żadnych wątpliwości w zakresie prawdomówności B. K. w toku postępowania przygotowawczego i na ostatnim terminie rozprawy.

W ostatnich wyjaśnieniach B. K. szczerze wyznał zresztą, że początkowo usiłował na rozprawie wziąć odpowiedzialność za popełnione czyny tylko na siebie, ale nie zamierza w dalszym ciągu chronić pozostałych oskarżonych (zwłaszcza, że wykazali się względem niego brakiem lojalności) i w związku z tym podtrzymuje swoje pierwsze wyjaśnienia, w których w sposób najbardziej kompleksowy i szczegółowy opisał przebieg zdarzeń objętych opisem aktu oskarżenia.

Podsumowując ten wątek rozważań stwierdzić należy, że jakkolwiek właściwości i warunki osobiste oskarżonego B. K. miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy (np. w zakresie dotyczącym wyboru adekwatnej reakcji prawno-karnej w stosunku do niego), to jednak nie mogły one być powodem zdeprecjonowania wyjaśnień oskarżonego, korelujących z treścią innych dowodów zgromadzonych w sprawie.

Sąd przyznał w całości walor wiarygodności zeznaniom J. K., K. W. (1) i K. W. (2), gdyż wzajemnie się one uzupełniały, były konsekwentne, logiczne, a nadto pochodziły od osób niezaangażowanych osobiście w niniejszą sprawę, obcych

w stosunku do trojga oskarżonych i nie mających żadnego interesu w tym, by obciążać ich odpowiedzialnością za to, czego w istocie by się nie dopuścili. W odniesieniu do zdarzenia z dnia 20 maja 2017 roku wiedza świadków K. W. (1) i J. K. pochodziła jedynie z odtworzenia nagrania z monitoringu, gdyż świadkowie ci nie byli bezpośrednimi obserwatorami tego zdarzenia w podobny sposób, jak to miało miejsce w przypadku zdarzenia z 26 maja 2017 roku. To jednak, co świadkowie zaobserwowali na nagraniu z monitoringu, było całkowicie zgodne z wyjaśnieniami oskarżonego B. K. z postępowania przygotowawczego i ostatniej rozprawy.

Zeznania A. M. i M. Ś. okazały się istotne o tyle, o ile z jednej strony pozwoliły na precyzyjne ustalenie rodzaju i ilości skradzionego z B. mienia, z drugiej zaś stanowiły potwierdzenie relacji pracowników ochrony.

Brak było podstaw do tego, by kwestionować pełny, jasny i wyczerpujący charakter opinii sądowo-psychiatrycznej dotyczącej oskarżonego B. K..

W stosunku do tego oskarżonego toczyły się jednocześnie dwa postępowania na etapie przygotowawczym, tj. w niniejszej sprawie (Ds. 857.2017) oraz w sprawie Ds. 822.2017. W obu tych sprawach został dopuszczony dowód z opinii biegłych psychiatrów, których zadaniem było wypowiedzenie się na temat poczytalności oskarżonego w odniesieniu do zarzucanych mu (w każdym z postępowań) czynów zabronionych. Z uwagi na to, że biegli psychiatrzy – dla pełnego obrazu sprawy – wnioskowali o badanie psychologiczne oskarżonego, określające jego sprawność umysłową, w dniach 31 maja i 21 czerwca 2017 roku B. K. został poddany badaniu psychologicznemu, w wyniku którego stwierdzono u niego sprawność umysłową na pograniczu upośledzenia umysłowego przy przewadze inteligencji bezsłownej nad inteligencją werbalną ze współwystępującymi dysfunkcjami w obrębie ośrodkowego układu nerwowego. Dysponując wnioskami poczynionymi przez biegłego psychologa, biegli psychiatrzy w dniu 25 czerwca 2017 roku wydali dwie opinie psychiatryczne – jedną na użytek sprawy Ds. 857.2017, drugą zaś na użytek sprawy Ds. 822.2017. W każdej z tych opinii biegli wypowiedzieli na okoliczność poczytalności oskarżonego w odniesieniu do zarzucanych mu czynów, przy czym powołali się na to samo badanie psychologiczne, tj. to, które odbyło w dniach 31 maja i 21 czerwca 2017 roku. W ocenie Sądu, jednorazowe (choć przeprowadzone w ciągu dwóch dni) badanie sprawności umysłowej oskarżonego B. K. było wystarczającym do tego, aby mogli się do niego odnieść biegli psychiatrzy (ci sami zresztą) opiniujący zarówno na użytek niniejszej sprawy, jak i na użytek sprawy Ds. 822.2017. Innymi słowy, zbędnym formalizmem i niepotrzebnym przedłużaniem postępowania w sprawie byłoby dopuszczanie dowodu z kolejnej opinii psychologa na okoliczność rozwoju umysłowego oskarżonego B. K., skoro biegli psychiatrzy dysponowali stosowną wiedzą w tym zakresie (związaną z badaniem oskarżonego w dniach 31 maja i 21 czerwca 2017 roku), zaś konkluzje zawarte w ich opinii sądowo-psychiatrycznej nie rodzą żadnych wątpliwości w zakresie zdolności oskarżonego do rozpoznania znaczenia jego czynów i pokierowania swoim postępowaniem (na marginesie można wskazać, iż tutejszy Sąd wyrokował w sprawie B. K. między innymi w dniu 6 listopada 2017 roku w sprawie o sygn. akt II K 169/17, gdzie poczytalność oskarżonego – w odniesieniu do podobnych w rozumieniu kodeksu karnego czynów zabronionych - także nie budziła żadnych wątpliwości w ocenie badających go lekarzy psychiatrów).

Pozostałe zgromadzone i ujawnione na rozprawie dowody pozwoliły na zebranie informacji o oskarżonych oraz o okolicznościach czynów objętych opisem aktu oskarżenia. W dowodach tych nie można przy tym wskazać jakichkolwiek wewnętrznych sprzeczności czy niespójności, które stawałyby pod znakiem zapytania sformułowane w nich wnioski, rodząc uzasadnione wątpliwości co do ich rzetelności i wiarygodności.

Tak ujęty materiał dowodowy dał Sądowi podstawy do tego, by przesądzić w sposób pozytywny kwestię odpowiedzialności oskarżonych B. K. i M. W. w odniesieniu do zarzucanego im czynu z dnia 20 maja 2017 roku wyczerpującego dyspozycję art. 278 par 1 k.k. i popełnionego wspólnie i w porozumieniu ze sobą, jak również kwestię odpowiedzialności oskarżonych B. K., D. F. i M. W. w odniesieniu do zarzucanego im czynu z dnia 26 maja 2017 roku, wyczerpującego dyspozycję art. 278 par 1 k.k. i popełnionego wspólnie i w porozumieniu ze sobą.

W popełnieniu opisanych wyżej czynów każdy z oskarżonych pełnił inną rolę, natomiast sposób ich działania wskazuje na cechę działania wspólnie i w porozumieniu.

Dla przyjęcia współsprawstwa w zakresie dokonania czynu zabronionego koniecznym jest ustalenie, że każdy z oskarżonych obejmował swym zamiarem urzeczywistnienie wszystkich znamion czynu zabronionego, a nadto istniało pomiędzy nimi porozumienie obejmujące wzajemne uzgodnienie woli popełnienia przestępstwa oraz świadome współdziałanie w realizacji czynu zabronionego. Podkreślenia wymaga to, iż dla przyjęcia popełnienia przestępstwa w formie zjawiskowej współsprawstwa nie jest koniecznym ustalenie, że każdy z oskarżonych swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona określone w przepisie ustawy karnej. Istota współsprawstwa, o jakim mowa w art. 18 §1 k.k., sprowadza się do wspólnego wykonania czynu zabronionego przez kilku uczestników przestępczego porozumienia i objęcia świadomością realizacji całości określonego czynu zabronionego. Działania poszczególnych współsprawców muszą mieć istotny, dopełniający się charakter wspólnej realizacji znamion konkretnego czynu, zgodnie z przyjętym podziałem ról. Dla przyjęcia współsprawstwa ważne jest, aby każdy ze współników utożsamiał się z działaniami pozostałych, traktując takie zachowanie jako swoje. Taka właśnie sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie.

W odniesieniu do zdarzenia z dnia 20 maja 2017 roku inicjatywa kradzieży alkoholu ze sklepu B. pochodziła w sposób ewidentny od oskarżonego M. W., który zaproponował B. K. łatwy zarobek i 20 złotych za każdą butelkę whisky skradzioną ze sklepu. Jednocześnie M. W. stwierdził, że potrzebuje 20 butelek alkoholu. Gdy B. K. przystał na jego propozycję, M. W. zawiózł go przed sklep B. na ulicy (...), a następnie był z nim umówiony na odbiór towaru. Po tym, jak oskarżony K. zapakował alkohol do wózka, którym następnie wyjechał (omijając linię kas) drzwiami wejściowymi (korzystając z tego, że wchodzili inni klienci), M. W. wspólnie z nim zapakował alkohol do bagażnika taksówki i odjechał na parking pod sklepem T., gdzie z kolei nastąpił podział „łupów” zgodnie z wcześniej zawartym porozumieniem, tj. M. W. zapłacił B. K. kwotę 400 złotych, sam zaś zabrał alkohol i odjechał. Podkreślić należy, że oskarżeni nie pożegnali się ostatecznie, gdyż jednocześnie zastrzegli możliwość następnego spotkania w tym samym celu, stosownie do przyszłych potrzeb. Jakkolwiek zatem to B. K. dokonał fizycznie zaboru cudzego mienia w postaci 20 butelek alkoholu, to jednak czyn ten, w ocenie Sądu, był również czynem oskarżonego M. W. w tym znaczeniu, że to on wyszedł z inicjatywą jego popełnienia, opracował plan działania, umożliwił drugiemu ze sprawców przystąpienie do dokonania zaboru (podwoząc go pod sklep i umawiając się na odbiór towaru), a następnie odebrał współoskarżonego oraz pochodzący z kradzieży towar i podzielił zyski ze wspólnego przedsięwzięcia (większa część zresztą przydzielając sobie samemu). Działania oskarżonych M. W. i B. K. wzajemnie się dopełniały.

Jak zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17 września 2008 roku, przypisanie przestępstwa w formie zjawiskowej współsprawstwa oznacza odpowiedzialność karną za wspólne działanie, choćby sprawca sam nie wypełnił znamion przypisanego czynu, jeżeli tylko działanie innych akceptował i w nim uczestniczył (III KK 274/08, Biul. PK 2008/12/10). Istotne i wymagane nie jest wspólne dokonanie poszczególnych czynności czasownikowych, lecz realizacja zespołu znamion przestępstwa z objęciem zamiarem całości zdarzenia jak za działanie własne. Istotą współsprawstwa jest realizacja części znamion czynu zabronionego, jak również przyczynienie się do realizacji takiego czynu, w sensie wzajemnego dopełniania się zachowań poszczególnych sprawców. Zachowanie współsprawcy polega na tym, że działa on z zamiarem wspólnej realizacji znamion czynu, na wspólny rachunek, zgodnie z przyjętym podziałem ról (tak: Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 grudnia 2007 roku, V KK 120/07, LEX nr 346825). Dla przyjęcia współsprawstwa w zakresie dokonania czynu zabronionego koniecznym jest ustalenie, że każdy z oskarżonych obejmował swym zamiarem urzeczywistnienie wszystkich znamion czynu zabronionego, a nadto istniało pomiędzy nimi porozumienie obejmujące wzajemne uzgodnienie woli popełnienia przestępstwa oraz świadome współdziałanie w realizacji czynu zabronionego.

Analogiczna sytuacja miała miejsce w odniesieniu do zdarzenia z dnia 26 maja 2017 roku, przy czym w przestępczym procederze uczestniczył tym razem także oskarżony D. F..

W tym wypadku podobnie inicjatywa kradzieży alkoholu ze sklepu B. pochodziła od M. W., przy czym realizacja przestępczego zamiaru miała polegać na tym, że M. W. podwozi kolegów do sklepu i odbiera ich stamtąd, B. K. wchodzi do sklepu, ładuje towar do wózka i opuszcza sklep drzwiami wejściowymi, zaś D. F. umożliwia B. K. szybkie opuszczenie sklepu w ten sposób, że podchodzi do automatycznych drzwi wejściowych i powoduje ich otwarcie.

Zawarte między współsprawcami porozumienie opiewało na uzyskanie przez B. K. kwot po 20 złotych za każdą butelkę whisky, przez D. F. – kwoty 100 złotych za otwarcie drzwi wejściowych do sklepu i wreszcie na przejęciu skradzionego towaru na własność przez M. W.. Każdy ze współsprawców wywiązał się z zawartego wcześniej porozumienia, choć jego realizacja nie do końca przebiegła tak, jak to było zaplanowane. W każdym razie M. W. podwiózł kolegów do B. (początkowo jeszcze do sklepu na ulicy (...), ale brak w nim było tego rodzaju whisky, jaki zamierzali ukraść, w związku z czym udali się do sklepu na ulicy (...)) i oczekiwali na ich wyjście ze sklepu. Oskarżony B. K. wszedł do sklepu, załadował towar do wózka i opuścił sklep, przekraczając automatyczne drzwi wejściowe. D. F. z kolei wszedł do sklepu wraz z B. K., zbadał sytuację i dostrzegł, że współsprawca jest obserwowany przez ochronę, w związku z czym dał mu znak (kiwając głową), że sytuacja nie jest bezpieczna, po czym kupił pieczywo i opuścił w pośpiechu sklep. B. K. nie zastosował się do ostrzeżenia D. F. i zgodnie z wcześniejszą umową opuścił sklep wraz ze skradzionym towarem, wejściowymi drzwiami, aczkolwiek został zatrzymany przez oczekujących na niego na zewnątrz pracowników ochrony. Po opuszczeniu sklepu D. F. udał się do taksówki M. W., mężczyźni odjechali spod B., po czym zaparkowali na pobliskim osiedlu, opuścili auto, udali się na przystanek autobusowy i oczekiwali w dalszym ciągu na trzeciego ze współsprawców, obserwując sytuację z pewnej odległości.

Argumentując za uniewinnieniem oskarżonego D. F. od popełnienia zarzucanego mu czynu obrona wskazała, iż ze strony tego oskarżonego doszło do swoistego zerwania wcześniej zawartego, przestępczego porozumienia, gdyż D. F. w sposób wyraźny dał B. K. znak, by nie opuszczał sklepu razem z wózkiem z towarem, lecz współoskarżony nie zastosował się do tego ostrzeżenia, za co jednak D. F. nie powinien odpowiadać. Sąd w żadnym razie nie podziela tej argumentacji, gdyż wynika ona w dużej mierze z nietrafnego ujmowania instytucji współsprawstwa w zakresie popełnienia czynu zabronionego. W ocenie Sądu, oskarżony D. F. zawarł z pozostałymi sprawcami jasne porozumienie w zakresie podziału ról w przestępczym procederze i z porozumienia tego wywiązał się w całości. Wspólnie z B. K. wszedł do B., „zbadał teren”, w obawie przed porażką odradził współoskarżonemu wyjazd ze sklepu z zabranym z półki towarem, po czym opuścił sklep, przy czym B. K. nie zastosował się do zaleceń D. F. i postępował do końca w taki sposób, w jaki uprzednio umówił się z kolegami. Kiwnięcie głową przez oskarżonego D. F. nie oznacza przecież, że oskarżony ten odstąpił od wspólnej realizacji czynu zabronionego z art. 278 par 1 k.k. (gdyby tak było, w istocie każdy z oskarżonych o współudział w przestępstwie broniliby się zapewne w taki sposób, że na pewnym etapie podjął jednak decyzję o wycofaniu się z przestępczej akcji, co jednak nie znalazło odzwierciedlenia w obiektywnej rzeczywistości, bo przecież w jej wykonaniu w dalszym ciągu brał udział i w żaden sposób jej nie zapobiegł). Powyższe potwierdzają zresztą w sposób dobitny wyjaśnienia samego D. F., który w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że M. W. jest mu nadal winny 100 złotych tytułem zawartej umowy, gdyż oskarżony „wykonał swoją robotę i to nie jego wina, że nie wyszło”. Zauważyć trzeba, iż zawartym pomiędzy oskarżonymi porozumieniem nie było to, by B. K. wyszedł ze sklepu z załadowanym do wózka towarem wtedy tylko, gdy D. F. da mu znak, iż nie jest obserwowany, ale – jak już sygnalizowano – że oskarżony K. opuści sklep, a D. F. otworzy drzwi wejściowe z zewnątrz. Zarówno jeden, jak i drugi z oskarżonych w pełni wywiązali się z porozumienia; D. F. otworzył bowiem drzwi wejściowe (choć B. K. nie zdążył przez nie przejść, jak wynika z jego wyjaśnień), zaś oskarżony K. opuścił sklep z towarem, za który uprzednio nie zapłacił.

Rodzaj, ilość i wartość utraconych przez pokrzywdzonych przedmiotów Sąd ustalił w oparciu o zeznania M. Ś. i A. M., ale również wyjaśnienia B. K. złożone w postępowaniu przygotowawczym, w których szczerze przyznał, jakie przedmioty zabrał ze sklepów sieci B. Zeznania J. K. i K. W. (1) dodatkowo potwierdzały rodzaj zabezpieczonych u oskarżonego towarów, tuż po jego ujęciu w dniu 26 maja 2017 roku.

W stosunku do oskarżonych B. K., D. F. i M. W. w zakresie zarzucanych im przestępstw nie ujawniono żadnych okoliczności wyłączających bezprawność lub znoszących pocztytalność; oskarżeni świadomie wybrali zachowanie sprzeczne z porządkiem prawnym i dlatego można postawić im zarzut winy.

Stosownie do poczynionych ustaleń faktycznych, Sąd dokonał modyfikacji w opisie przypisanych oskarżonym przestępstw w taki sposób, który wskazuje dokładnie fakt działania wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami.

Rozpatrując kwestię wymiaru kary za czyn z art. 278 § 1 k.k. popełniony w dniu 20 maja 2017 roku Sąd miał na względzie:

- w stosunku do oskarżonego B. K., jako okoliczność łagodzącą – że jest on sprawcą młodocianym, przyznanie się do popełnienia zarzucanego czynu (choć zważyć należy, że nie było ono konsekwentne i na jednym z terminów rozprawy oskarżony zmienił stanowisko procesowe, aczkolwiek ostatecznie powrócił do pierwotnego) oraz warunki osobiste oskarżonego, związane przede wszystkim ze stopniem jego rozwoju umysłowego (na pograniczu upośledzenia), na niekorzyść zaś – zasadniczą rolę, jaką odegrało zachowanie oskarżonego w przestępczym procederze (to on bowiem wszedł do sklepu i dokonał fizycznego zaboru cudzego mienia), zuchwały charakter czynu (popełnionego w biały dzień, w miejscu publicznym), niedawną karalność za analogiczny czyn zabroniony (w sprawie II K 169/17) oraz rodzaj motywacji sprawcy nastawionego na uzyskanie tzw. łatwego zysku;

- w stosunku do oskarżonego M. W., jako okoliczność łagodzącą – jego dotychczasową niekaralność (skazanie w sprawie tut. Sądu sygn. akt II K 856/13 uległo bowiem zatarciu), jako okoliczność obciążającą z kolei to, iż to z jego inicjatywy doszło do popełnienia tego czynu i to on pełnił rolę koordynatora całej akcji, a nadto niską motywację sprawcy (chęć uzyskania łatwego zysku przy zaangażowaniu osoby współoskarżonego - bezdomnego i o niskim stopniu rozwoju umysłowego) i uzyskanie największej korzyści majątkowej.

Poruszając się w ustawowych granicach od 3 miesięcy do lat 5 kary pozbawienia wolności, Sąd zdecydował o wymierzeniu oskarżonemu B. K. kary 7 miesięcy pozbawienia wolności, zaś oskarżonemu M. W. kary 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz – na podstawie art. 33 par 2 k.k. – kary 50 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 złotych. Inicjatywa popełnienia czynu zabronionego w dniu 20 maja 2017 roku pochodziła od oskarżonego M. W., który w ten sposób zamierzał uzyskać ewidentną korzyść majątkową w postaci alkoholu „z wyższej półki”, wartego o wiele więcej, aniżeli oskarżony ten zapłacił B. K., tj. 20 złotych za butelkę. Mając na względzie fakt, iż M. W. uzyskuje regularne, niemałe dochody z prowadzonej działalności gospodarczej (z którą zresztą przedmiotowy czyn pozostawał w ścisłym związku), Sąd zdecydował o wymierzeniu mu obok kary pozbawienia wolności także kary grzywny.

W przedmiotowej sprawie nie było zasadnym wymierzenie oskarżonemu B. K. – obok kary pozbawienia wolności – także kary grzywny, przede wszystkim z uwagi na jego sytuację majątkową i życiową (oskarżony jest bezrobotny, bezdomny, nie posiada żadnego majątku, aktualnie przebywa w zakładzie karnym). Przy wymiarze kary Sąd obowiązany jest uwzględniać wytyczne zawarte w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k., w szczególności winien baczyć, by dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy i czyniła zadość wymogom prewencji ogólnej i szczególnej. Nadto nie można abstrahować od zachowania się sprawcy po popełnieniu czynu (np. w postaci przyznania do jego popełnienia) oraz jego właściwości i warunków osobistych. Mając na względzie te okoliczności Sąd uznał, że nie byłoby adekwatną reakcją prawno-karną w stosunku do oskarżonego B. K. wymierzenie mu – obok kary pozbawienia wolności – także kary o charakterze majątkowym.

W odniesieniu do czynu z dnia 26 maja 2017 roku Sąd miał na względzie przy wymiarze kary:

- w stosunku do oskarżonego B. K. – na jego korzyść – fakt przyznania się do jego popełnienia oraz właściwości i warunki osobiste oskarżonego (niski stopień rozwoju intelektualnego, trudna sytuacja życiowa), na niekorzyść zaś – zasadniczą rolę w jego popełnieniu, chęć uzyskania łatwego zysku, zuchwałość działania i dotychczasową karalność za podobny czyn;

- w stosunku do oskarżonego D. F. – na jego korzyść – że jest on sprawcą młodocianym, dotąd niekaranym, na niekorzyść – zuchwały charakter czynu i działanie celem uzyskania łatwego zysku;

- w stosunku do oskarżonego M. W. – na jego korzyść - dotychczasową niekaralność, z kolei jako okoliczność obciążającą – iż to on był inicjatorem przestępczego procederu, czerpiącym z niego nadto największe korzyści.

W rezultacie, Sąd uznał, że cele kary zostaną w stosunku do oskarżonych osiągnięte przez wymierzenie oskarżonemu B. K. kary 7 miesięcy pozbawienia wolności, oskarżonemu M. W. – kary 6 miesięcy pozbawienia wolności i 50 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 złotych, oskarżonemu D. F. – korzystając z

instytucji przewidzianej w art. 37a k.k. – kary 1 roku ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

W oparciu o przepis art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. Sąd obowiązany był wymierzyć oskarżonym M. W. i B. K. kary łączne w miejsce jednostkowych kar pozbawienia wolności i kar grzywny. Poruszając się w granicach od najwyższej z orzeczonych kar (tj. kary 7 miesięcy pozbawienia wolności w przypadku oskarżonego B. K. i kary 6 miesięcy pozbawienia wolności i 50 stawek dziennych grzywny w stosunku do M. W.) do sumy kar (tj. kary 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności w stosunku do oskarżonego B. K. i kary 1 roku pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych w stosunku do oskarżonego M. W.), Sąd obowiązany był uwzględnić przede wszystkim cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara łączna ma osiągnąć wobec skazanych, a które obecnie ustawodawca każde uwzględniać w pierwszej kolejności (art. 85a k.k.). Zważając na to, że oskarżony B. K. jest sprawcą młodocianym (a zatem cele wychowawcze zyskują szczególny walor), oba czyny zostały popełnione w bliskim odstępie czasu i w podobny sposób, a nadto wyczerpują ten sam przepis ustawy karnej, Sąd wymierzył oskarżonemu B. K. karę łączną 9 miesięcy pozbawienia wolności, natomiast oskarżonemu M. W. karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności i 80 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 złotych. W ocenie Sądu kary te stanowią adekwatną reakcję na przestępne działania oskarżonych, będącą nie tylko odpłatą za wyrządzone zło, ale również mającą uświadomić im nieopłacalność tego typu zachowań w przyszłości.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. Sąd warunkowo zawiesił w stosunku do oskarżonego M. W. wykonanie wymierzonej kary pozbawienia wolności na okres 2 lat tytułem próby, oddając go w tym czasie pod dozór kuratora (którego oskarżony będzie zobowiązany informować o przebiegu okresu próby). W ocenie Sądu, po stronie tego oskarżonego występuje dodatnia prognoza kryminologiczna uzasadniająca przypuszczenie, iż nie popełni on więcej żadnego przestępstwa, a proces resocjalizacji przebiegnie pozytywnie w warunkach wolnościowych. Za dodatnią prognozą kryminologiczną przemawiają, zdaniem Sądu, przede wszystkim warunki osobiste oskarżonego – jego stosunkowo młody wiek, dotychczasowa niekaralność, ustabilizowany tryb życia. W ocenie Sądu oskarżony działał w sposób oczywiście naganny, przestępny, lecz nie jest on osobnikiem zdemoralizowanym, co do którego koniecznym byłoby, aby proces resocjalizacji odbywał się w warunkach izolacyjnych. Jednocześnie Sąd uznał, że określenie długości okresu próby na czas dwóch lat oraz oddanie pod dozór kuratora jest adekwatne i konieczne z punktu widzenia zrozumienia przez oskarżonego konieczności przestrzegania prawa.

Pozytywnej prognozy kryminologicznej Sąd nie wywiódł w stosunku do oskarżonego B. K., przede wszystkim z uwagi na jego dotychczasową (niedawną zresztą) karalność (skazanie za popełnienie podobnego czynu zabronionego), co wskazuje na wyjątkową niepoprawność tego oskarżonego, brak krytycznego stosunku do popełnionych czynów i duże poczucie bezkarności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonym na poczet orzeczonych kar okresy zatrzymania w sprawie.

W związku z tym, że oskarżeni D. F. i B. K. korzystali w toku postępowania z pomocy obrońcy z urzędu, Sąd przyznał stosowną kwotę na rzecz adw. Cezarego Śledzińskiego i Krzysztofa Śledzińskiego tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym; obrońca oskarżonego B. K. został wyznaczony w dochodzeniu i uczestniczył w trzech terminach rozprawy – (180 złotych + 420 złotych + 2x20%z 420 złotych)+23%; obrońca oskarżonego D. F. został ustanowiony w postępowaniu sądowym i uczestniczył w trzech terminach rozprawy – (420 złotych + 2x20%z 420 złotych)+23%, stosownie do treści § 4 ust 1, 2 i 3, § 17 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 3 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015. 1801).

W oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonych B. K. i D. F. w całości od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych (mając na względzie, że ich uiszczenie byłoby zbyt uciążliwe ze względu na ich sytuację życiową i majątkową oraz fakt pobytu B. K. w warunkach izolacji penitencjarnej), natomiast oskarżonego M. W. (który osiąga stały dochód z prowadzonej działalności gospodarczej) Sąd obciążył częścią kosztów w postaci opłaty od kary.